

## System Error

Autor tekstu: **Łukasz Kołodziej**

Nawiązując do ostatnich ogólnopolskich maratonów z pochodniami, w związku trwająca kampanią, oraz dużej aktywności lokalnych grup nacjonalistycznych, szczególnie na Lubelszczyźnie - powstaje pytanie: Czy Polsce zagrażają skrajnie radykalne grupy światopoglądowe, w tym religijne i paramilitarne? Myślę, że nie. Przynajmniej nie teraz. Nic co jest skrajnie odmienne od polskiej mentalności nie ma w tym momencie prawa odegrania większej roli na arenie polityczno-społecznej. Polska ma już swoich wewnętrznych terrorystów i konkurencja nie jest mile widziana.

Faszyści, neonaziści i zwykli awanturnicy są bezkarni. Jednak nie wpisują się w główny nurt polityki uprawianej obecnie w naszym kraju, dodatkowo za sprawę niektórych przedstawicieli z lat poprzednich, związanych z bojówkami, są niemiłe widziani na forum społecznym. Grupy głoszące skrajne poglądy w społeczeństwie homogenicznym, pod warunkiem, że nie są to poglądy awangardowe, mające szansę na stanie się ogólnie przyjętym kanonem, nie mają szans na poparcie elit, a co za tym idzie — szans na rozwój poprzez wsparcie kapitałem. Historia naszego kraju nie daje szans na rozwój neonazistów lub innych skrajnie radykalnych grup światopoglądowych. Uciekanie się do eksterminacji ludności i symboliki nazistowskiej, kojarzy się Polakom z walką o ich tożsamość. Symbole te należały do strony przeciwnej — do wroga. Natomiast wróg w naszej historii był i jeszcze długo będzie stałym determinantem w przemianach.

Pierwsza oraz druga wojna światowa, a następnie okres komunizmu przygniatają ten mały ułamek czasu — Polski wolnej od wroga zewnętrznego, od okupanta, Polski walczącej o normalność. To za mało byśmy mieli skłonności do walki ramię w ramię ze spadkobiercami naszych wrogów. Bo tak właściwie to o co mielibyśmy walczyć? Z kim? Ruch neonazistowski w Polsce nie wpisuje się w krajobraz społeczny. Antysemityzm w swej najbardziej agresywnej postaci ma podłoże zgoła inne niż to, które występuje w naszym społeczeństwie, nie jest to antysemityzm o podłożu ideologicznym. Przeciętny Polak w życiu nie widział i nie rozmawiał z wyznawcą judaizmu, ale mimo to „Żydów nie lubi”. Dzisiejszy antysemityzm niestety wpisany jest w tło działalności Kościoła katolickiego i ruchów politycznych z nim związanych. W programie katolicyzmu od wieków istnieje strategia obrony przed innymi religiami, ogólnie — konkurencją. Jak dawniej Eliasz nakazał walczyć bez litości z kultem Baala w obronie swojej religii, tak Kościół walczył ze spadkobiercami Eliasza. Homogeniczność polskiego społeczeństwa wyklucza pobudki narodowościowe skłaniające do skrajnych rozwiązań. Nikt Polakom pracy nie odbiera, nie musimy odbudować imperium, nie musimy walczyć z nikim i niczym.

Paraliż decyzyjny społeczeństwa, który wynika z obojętności wobec otaczającego świata, jest sam dla siebie zaporą. Jedyną walką jest walka o własną tożsamość, bez wpływu religii, polityki i ekonomii, którą podejmuje coraz większa rzesza ludzi, a z III Rzeszą ma to niewiele wspólnego.

Jeśli chcemy łączyć historię Polski z poglądami subkultur to niewątpliwie jest to anarchia i punk rock, nie nurt neonazistowski i muzyka narodowościowa. Część dzisiejszych elit wywodzi się z tego kręgu i ma znaczący wpływ na to co dzieje się w kraju. Obawiam się, że z czasem, gdy media podejmą na szerszą skalę temat będziemy mieli kolejne wyzwiska, poszukiwanie wroga, zagrożeń, rewizję zachowań młodzieży (choćby poprzez noszenie niegdyś ulicznych marek jak Fred Perry czy Ben Sherman, będących dzisiaj powszechnie noszoną odzieżą w każdym kraju na świecie) i wrzucanie wszystkiego do jednego worka z subkulturami, które mają pozytywny wpływ na życie społeczne. Sytuacja stanie się analogiczna jak w przypadku dopalaczy. W Polsce funkcjonują ośrodki ruchu narodowościowego i neonazistowskiego, które często są inicjatorami zachowań agresywnych, jednak jak się ma walka o kraj w którym żaden obcokrajowiec nie zamierza się osiedlić a jego obywatele uciekają gdzie pieprz rośnie, stając się za granicą ofiarami tych samych organizacji, które nie mają prawa bytu w ich własnym kraju.

W Polsce postępuje laicyzacja państwa, mająca swoje podstawy w młodych pokoleniach. Jest ona nieunikniona — katastrofa w Smoleńsku pokazała nam kres czasów ucieczki do Kościoła w przypadku tragedii narodowych.

Nikt nie przykłada zbyt wiele wagi pod tego, jakie treści przekazywane są na co dzień młodym. Nikt nie uczy samodzielnego myślenia, wychowawcza aksjologia w edukacji praktycznie nie istnieje. Nauczanie płynie drogą *know-how*, stawiając na użyteczność codzienną, która nie stwarza sytuacji dylematu moralnego i jest wygodna dla wszystkich. Czasem młodzież próbuje sama zabierać się za

budowę podstaw swojego światopoglądu — jest to słuszna droga, natomiast pod warunkiem, że posiada odpowiedniego przewodnika. Chaos informacyjny i bardzo duża dostępność materiałów w sieci, stwarza często młodym ludziom pozory do posiadania „wszechwiedzy”. Uczucie to znika z czasem, w miarę stopniowego i prawidłowego rozwoju umiejętności wyciągania wniosków. Ostatnia reakcja rządu na problem dopalaczy, jest czystą niewiarą podpartą niewiedzą. Braki w historii zmuszają rządzących do uczenia się jej na nowo. Natomiast naród nie ma na to ochoty. Naród zna historię. Wrogiem w Polsce coraz bardziej staje się system, a władza dalej w to nie wierzy.

Zobacz także te strony:

[Neofaszyzm za rogiem](#)

[Węgierski faszyzm. Odrodzenie: fakt czy histeria?](#)

### **Łukasz Kołodziej**

Absolwent U.M.C.S w Lublinie. Kierunek Pedagogika, specjalność: Animator i Menedżer Kultury. Doświadczenie pedagogiczne zdobywał poprzez pracę resocjalizacyjną w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych, instytucjach kultury oraz autorskich zajęciach choreograficznych. Od 1991 związany z tańcem, głównie formami ulicznymi. Z wyboru ateista, apostata. Zainteresowania: nauki społeczne, marketing oraz kultura współczesna.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-10-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,689) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,689>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)